



Sygn. akt I UK 140/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa W. J.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych  
o wysokość emerytury,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 25 listopada 2014 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 4 listopada 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego Sądowi Apelacyjnemu.**

### **UZASADNIENIE**

Decyzją z 22 czerwca 2011 r. organ rentowy przyznał emeryturę górniczą W. J. Do ustalenia jej wysokości zastosowano przelicznik 1,8 do 52 miesięcy pracy górniczej i przelicznik 1,2 do 320 miesięcy pracy górniczej.

Ubezpieczony w odwołaniu domagał się zastosowania przelicznika 1,8 do okresu zatrudnienia w KWB „B.” od 1 października 1980 r. do 9 stycznia 2007 r., ponieważ był operatorem spycharki i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce - operatorem koparek jednonaczyniowych. Posiadał angaż operatora sprzętu technologicznego do 16 listopada 2006 r., a od 17 listopada 2006 r. operatora spycharek i maszyn wieloczynnościowych.

Wyrokiem z 26 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że do ustalenia wysokości emerytury W. J. zaliczył dodatkowo 6599 dniówek z przelicznikiem 1,8, poczynając od 30 kwietnia 2011 r.

W uzasadnieniu wyroku podniesiono, że spór dotyczy okresu zatrudnienia ubezpieczonego w okresie od 1 października 1980 r. do stycznia 2007 r. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że istnieje sprzeczność pomiędzy angażami znajdującymi się w aktach osobowych, a treścią świadectw pracy wydanych w celu ustalenia prawa do emerytury górniczej. Bezspornym w sprawie jest, że ostatecznie przez pracodawcę praca ubezpieczonego została zakwalifikowana jako praca przodkowa, o której mowa w art. 50d ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, wskutek przyjęcia definicji przodka na podstawie pisma z AGH w K., z którego wynikało, że przodkiem jest teren całej odkrywki. W związku z tym komisja weryfikacyjna uznała, że każdy pracownik oddziału Rs wykonujący pracę we wkopie wykonuje pracę górniczą w wymiarze półtorakrotnym.

Sporna pozostała kwestia, czy okres pracy na stanowisku operatora spycharki jest pracą górniczą, o której mowa w art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej w związku z załącznikiem nr 3 rozporządzenia MPiPS z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty, czy też jest stanowiskiem, o którym mowa w załączniku nr 2 powołanego rozporządzenia.

Zdaniem Sądu praca operatora spycharki może być pracą, o której mowa w załączniku nr 2; jak również w załączniku nr 3, w zależności od miejsca jej świadczenia. Art. 50d mówi o pracy w przodku na odkrywce, a art. 51 ust. 1 pkt 4 o pracy na odkrywce. Wynika z tego, że przodek jest pojęciem węższym od pojęcia odkrywki. Komisja weryfikacyjna uznała, że każda praca na odkrywce jest pracą

równoznaczną z pracą w przodku. Takie stanowisko komisji, chociaż częściowo zaakceptowane przez ZUS, nie zostało podzielone przez Sąd.

Zdaniem Sądu dniovkami w przodku operatora spycharki są tylko takie dni, w których pracował „ przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach”. Sąd uznał, że pomocnym w rozróżnieniu prac przodkowych od zwykłej pracy górniczej może być system pracy w KWB „B”. Jak zaznaczono powyżej pracownicy pracujący „stykowo” pracują bezpośrednio pod koparką wielonaczyniową albo w jej bezpośrednim sąsiedztwie - w odległości kilku, kilkunastu metrów od miejsca, w którym wydobywa się urobek.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, wraz z wynikami wizji lokalnej, wykazało, że ubezpieczony wykonywał pracę w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Kopalnia potwierdziła, że W. J. od 4 stycznia 1988 r. do 28 lutego 1998 r. pracował „stykowo”. Wcześniejsze potwierdzenie takiej pracy nie jest możliwe, bowiem pracownicy nie otrzymywali żadnych dodatków za pracę „stykową”. Nie wyklucza to jednak pracy w takich samych warunkach, tym bardziej, że ubezpieczony od 1 października 1980 r. pracował w tym samym oddziale i na takim samym stanowisku. Po 28 lutego 1998 r. pracownicy zatrudnieni na tak zwanych „stykach” otrzymują dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych, bowiem muszą stawić się do pracy wcześniej niż operatorzy, którzy nie pracują z brygadą górniczą na koparce lub zwałowarce.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że ubezpieczony pracował na polu górniczym wyłącznie przy koparkach wielonaczyniowych i zakres jego obowiązków obejmował czynności wymienione w art. 50d ustawy emerytalnej. Brak jest podstaw do zakwestionowania charakterystyki stanowiska pracy, z której wynika, że pracował on przy niwelacji terenu, skarpowaniu pochylni, musiał wykonywać drogi dojazdowe do maszyn podstawowych, bo do wykonania takich prac jest niezbędna spycharka gąsienicowa. Drogi te są jednak wykonywane w przodku i praca polega na usunięciu przed gąsienic koparki kamieni, urobku, wyrównaniu terenu. Zająć to może kilka minut, ale i takie czynności należałoby w tym miejscu pracy zaliczyć do „innych prac przodkowych”. Sąd uznał, że mimo iż protokół komisji weryfikacyjnej został sporządzony na podstawie błędnego założenia, że każdy operator spycharki

wykonuje pracę przodkową, to w niniejszej sprawie przyjąć należy, że ubezpieczony faktycznie wykonywał taką pracę. Ubezpieczony pracował jako operator spycharki gaśnicowej w przodku, tj. na ruchomej skarpie czołowej,

Apelację od tego wyroku wywiódł organ rentowy, zaskarżając go w całości.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 4 listopada 2013 r. zmienił zaskarżony wyrok o tyle, że do ustalenia wysokości emerytury ubezpieczonego zaliczył dodatkowo 1784 dniówki z przelicznikiem 1,8, oddalając odwołanie w pozostałym zakresie. W pozostałej części oddalono apelację.

W uzasadnieniu wyroku podniesiono, że Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe i zwrócił się do pracodawcy ubezpieczonego o nadesłanie wykazu dniówek „stykowych” za sporny okres lub wskazanie okresów, w których z tego tytułu był wypłacany ubezpieczonemu dodatek do wynagrodzenia oraz przeprowadził dowód z uzupełniającego przesłuchania ubezpieczonego.

Na podstawie informacji PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. KWB „B.” z 7 czerwca 2013 r. Sąd Apelacyjny ustalił, że dodatek stykowy wypłacany był ubezpieczonemu w okresie od stycznia 1988 r. do lutego 1998 r., a w tym okresie ubezpieczony przepracował 1784 dniówki stykowe.

Na podstawie informacji pracodawcy ubezpieczonego z 7 czerwca 2013 r. Sąd Apelacyjny ustalił ponadto, że w okresie od marca 1998 r. do stycznia 2007 r. ubezpieczony pracował w godzinach nadliczbowych.

Na podstawie zeznań ubezpieczonego Sąd Apelacyjny ustalił, że w czasie pracy w oddziale Rs7 ubezpieczony pracował jako operator spycharki w systemie stykowym, co oznaczało, że pracował pół godziny dłużej, gdyż był dowożony na miejsce pracy i zabierany z powrotem razem z obsługą maszyny podstawowej. W czasie takich dniówek wyrównywał teren pod maszyną podstawową, popychał kamienie i urobek, kruszył zrywakiem duże bryły, żeby koło koparki mogło zabrać urobek. Ponad 90% pracy ubezpieczony wykonywał pod koparką. Ubezpieczony sporządzał raporty dotyczące pracy w danym dniu w ramach tzw. styków i oddawał sztygarowi oddziału Rs7 albo w szatni wrzucał do skrzynki oznaczonej nr jego oddziału, skąd zabierał je sztygar lub wyznaczony przez niego pracownik. Czasami raporty były doręczane pianistce. Było to potrzebne dla ustalenia nadgodzin, bo dniówki stykowe były o 1/2 godziny dłuższe.

Oceniając cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, zarówno przed Sądem I jak II instancji, stwierdzono, że jedynie w okresie od stycznia 1988 r. do lutego 1998 r., czyli w okresie, z którego przedłożono wykaz dniówek i „stykowych” ubezpieczony pracujący na stanowiskach określanych: operator maszyn budowlanych, operator sprzętu technologicznego - w istocie wykonywał pracę określoną w załączniku nr 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty. Niezależnie od nazwy stanowiska, operatorzy koparek jednonaczyniowych i spycharek pracujący „stykowo” wykonywali swoją pracę w przodku, w bezpośrednim sąsiedztwie maszyn podstawowych – wydobywczych, uczestnicząc w procesie urabiania i ułatwiając proces wydobywania.

Brak było podstaw do uznania, że także w pozostałej części spornego okresu ubezpieczony wykonywał taką pracę. Zgodnie z informacją pracodawcy za okres wcześniejszy, czyli za okres od 1 października 1980 r. do 31 grudnia 1987 r., na podstawie dokumentacji płacowej nie jest możliwe określenie, czy ubezpieczony otrzymywał dodatek „stykowy”.

Ponadto po 1 marca 1998 r. kopalnia nie odnotowała już dniówek „stykowych”, lecz tylko ilość nadgodzin w danym miesiącu. Wykazane godziny nadliczbowe nie mogą zostać uznane za potwierdzenie pracy w przodku, bowiem sprzęt technologiczny w postaci koparek i spycharek pracował w całym układzie KTZ na całej odkrywce, zatem praca operatorów takiego sprzętu, choć uznana za pracę górniczą z przelicznikiem dla górników kopalń węgla brunatnego wynoszącym 1,2, nie jest automatycznie zaliczana jako praca wymieniona w powołanym załączniku nr 3 do rozporządzenia. Ponadto pracodawca ubezpieczonego we wskazanej informacji jedynie sugerował, że zaewidencjonowane godziny nadliczbowe mogłyby wskazywać na pracę w tzw. stykach. Dla przyznania przelicznika górniczego 1,8 decydujące jest uznanie, że górnik kopalni węgla brunatnego wykonywał pracę w przodkach; bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach. Pojęcie „inne prace przodkowe” odnosi się do prac pomocniczych

przy bezpośrednim i zasadniczym procesie produkcyjnym zakładu górniczego, czyli urabianiu i wydobywaniu kopalin. W związku z powyższym istotne jest precyzyjne ustalenie konkretnie wykonywanej pracy w czasie każdej ocenianej dniówki. Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwolił na jednoznaczne ustalenie, czy w pozostałych okresach, tj. do 31 grudnia 1987 r. i po 1 marca 1998 r. ubezpieczony istotnie wykonywał pracę w przodku. Dowody z zeznań świadków i zeznania ubezpieczonego nie dają jednoznacznej podstawy do stwierdzenia, czy ubezpieczony w tych okresach wykonywał pracę w przodku i ewentualnie w jakim wymiarze.

W. J. złożył skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z 4 listopada 2013 r. Zarzucono naruszenie:

1) art. art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez przyjęcie przez Sąd II instancji, iż pracą górniczą zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym jest jedynie praca w przodkach górniczych potwierdzona wypłatą dodatku stykowego,

2) § 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty w zw. z załącznikiem nr III pkt 4 wskazanego rozporządzenia, przez przyjęcie przez Sąd II instancji, iż wykonywana przez ubezpieczonego praca polegająca na niwelacji terenu, skarpowaniu pochylni, usuwaniu kamieni spod gąsienic koparki podstawowej może być zaliczona do innych prac przodkowych pod warunkiem, że za dniówki te wypłacono dodatek stykowy,

3) art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez oparcie wyroku jedynie o część materiału dowodowego (ewidencja dniówek stykowych), skoncentrowanie się na kwestii pobierania dodatku stykowego, a nie na ustawowych cechach pracy przodkowej określonej definicją ustawową w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W konsekwencji uznanie, iż wykonywana przez ubezpieczonego praca w okresie 1 października 1980 r. do 31 grudnia 1987 r. i od 1 marca 1998 r. do 9 stycznia 2007 r. nie była wykonywana w przodku (za wyjątkiem 1784 dniówek w okresie od stycznia 1988 r. do lutego 1988 r.), a jedynie na odkrywce, tylko na tej podstawie, że ubezpieczony nie wykazał, iż w całym

spornym okresie zatrudnienia wypłacano mu dodatek stykowy. Ponadto, przyjęcie za fakt notoryjny, iż skoro spycharka, którą obsługiwał ubezpieczony może wykonywać pracę w innych miejscach odkrywki, to ubezpieczony nie wykonywał pracy przodkowej pod maszynami podstawowymi, mimo iż w całym okresie swojego zatrudnienia wykonywał te same czynności,

4) art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 391 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia w sposób nieprzekonywujący. Uznanie za jedyne kryterium decydujące o zaliczeniu pracy do pracy przodkowej, wypłacanie pracownikowi dodatku stykowego. Pominięcie oceny pozostałego materiału dowodowego w postaci m.in. zeznań świadków poprzez ograniczenie się do jednozdaniowego stwierdzenia, iż „dowody z zeznań świadków i zeznania ubezpieczonego nie dają jednoznacznej podstawy do stwierdzenia, czy ubezpieczony wykonywał pracę w przodku i w jakim wymiarze”. Taki sposób uzasadnienia wyroku nie daje możliwości prześledzenia toku rozumowania Sądu,

5) art. 386 § 1 k.p.c. przez uwzględnienie apelacji organu rentowego w części oraz zmianę wyroku Sądu I instancji i przyjęcie, iż jedynie w okresie od stycznia 1988 r. do lutego 1988 r. przez 1784 dniówki robocze ubezpieczony wykonywał pracę górniczą kwalifikowaną, o której mowa w art. 50d ustawy o emeryturach rentach z FUS.

Wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy przez przyznanie skarżącemu emerytury z górniczej z przelicznikiem 1,8 za cały sporny okres, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasadniczym przedmiotem sporu jest ilość przepracowanych przez ubezpieczonego dniówek, które mogą być zaliczone z przelicznikiem 1,8. Sąd Apelacyjny zmienił bowiem wyrok Sądu Okręgowego zmniejszając ilość dniówek z przelicznikiem 1,8, które stanowią podstawę do obliczenia wysokości emerytury ubezpieczonego.

Zgodnie z art. 51 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej przelicznik 1,8 może zostać zastosowany w przypadku pracy w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportowych w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Ubezpieczony wykonywał pracę operatora spycharek i maszyn wieloczynnościowych na odkrywce, a więc wymienioną w załączniku do rozporządzenia MPiPS z 23 grudnia 1994 r.

Problem powyższy był już wielokrotnie rozstrzygany przez Sąd Apelacyjny, który w bardzo podobnych okolicznościach faktycznych przyjmował różne stanowiska.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że dla kwalifikacji wykonywanej pracy w aspekcie zaliczenia jej do pracy górniczej lub też na przodku nie ma decydującego znaczenia treść umowy o pracę, nazwa stanowiska pracy, świadectwo pracy, protokoły komisji weryfikacyjnej, czy inne wewnętrzne akty pracodawcy (K. Antonów: Komentarz do art. 50(a), 50(b), 50(d), 50(e), 50(f) ustawy emerytalnej i cytowane tam orzecznictwo, LEX 2014).

W kwestii powyższej wypowiadał się również wielokrotnie Sąd Najwyższy. W wielu orzeczeniach jednolicie przyjmowano, (np. w wyroku z dnia 21 lutego 2012 r., I UK 295/11, OSNP 2013, nr 3-4, poz. 38, w wyroku z dnia 11 lutego 2010 r., I UK 236/09, w wyroku z dnia 29 maja 2013 r., I UK 607/12, w wyroku z dnia 12 maja 2010 r., I UK 30/10, w wyroku z dnia 6 września 2011 r., I UK 70/11, że praca na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego jest odpowiednikiem pracy w przodkach pod ziemią, gdy polega na zatrudnieniu przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z pozyskiwaniem (urobkiem i wydobywaniem) węgla brunatnego ze złoża. Tak więc dla kwalifikacji pracy jako górniczej z określonym przelicznikiem decydujące znaczenie ma praca faktycznie wykonywana przez ubezpieczonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2011 r., I UK 328/10).

W zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny dokonał oceny pracy wykonywanej przez ubezpieczonego. Rozstrzygnięcie zostało oparte zaś na podstawie wykazu tzw. dniówek „stykowych”. Natomiast co do pozostałej części spornego okresu



stwierdzono, że „materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwolił na jednoznaczne ustalenie”, czy ubezpieczony wykonywał pracę w przodku i ewentualnie w jakim wymiarze. Sąd Apelacyjny zakwestionował więc ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego dokonane na podstawie zeznań świadków, ubezpieczonego i pracodawcy oraz wizji lokalnej nie podając jakichkolwiek motywów takiego stanowiska.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że oparcie zaskarżonego wyroku o dniówki „stykowe” (wypłacanie dodatku „stykowego”) musi budzić poważne wątpliwości. Z ustaleń faktycznych wynika bowiem, że do 31 grudnia 1987 r. nie była prowadzona ewidencja wypłat dodatku „stykowego”, a po 1 marca 1998 r. w KWB Bełchatów w ogóle nie prowadzono ewidencji dniówek „stykowych”, a jedynie godzin nadliczbowych. Podkreślenia wymaga również to, że ubezpieczony w całym spornym okresie wykonywał taką samą pracę. Niezrozumiałe jest więc, a co najmniej nie wynika to z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, dlaczego Sąd Apelacyjny zaliczył jedynie część tego okresu z przelicznikiem 1,8. Ten zasadniczy dla rozstrzygnięcia problem wymaga szczegółowych i jednoznacznych ustaleń dotyczących charakteru pracy ubezpieczonego. Podział spornego okresu ze względu na przelicznik jest możliwy jedynie w przypadku jeżeli w spornym okresie ubezpieczony wykonywał prace różnego rodzaju. Natomiast w przypadku przeciwnym oczywiste wydaje się, że cały sporny okres powinien być zakwalifikowany w sposób jednolity. Należy także pamiętać, że z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż ubezpieczony wykonywał pracę w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wyłącznie przy koparkach wielonaczyniowych.

Na podstawie powyższego należało uznać za zasadny zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c., co mogło również prowadzić do naruszenia wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa materialnego.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji wyroku.